

# PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (31.01.2014) W Polsce najmłodszy są najbardziej narażeni na ubóstwo. Ponad 1,4 miliona dzieci i młodzieży żyje w biedzie i niedostatku - alarmuje Główny Urząd Statystyczny, który przedstawił wstrząsającą publikację „Warunki życia rodzin w Polsce”.

Z raportu wynika, że dzieci często są głodne, nie jedzą mięsa i owoców, nie mają podręczników. Co trzecie dziecko rodzi się w biedzie. Na 8,9 mln dzieci w wieku 0-24 lata, w biedzie żyje 1,4 mln. W najgorszej sytuacji są rodziny, w których wychowuje się więcej dzieci. Poniżej minimum egzystencji żyje prawie 10 procent rodzin wychowujących troje dzieci i 26,6 procent mających czworo dzieci lub więcej.

Okazuje się, że państwo wydaje na ubogie rodziny około 1,8 procent PKB czyli tylko około 30 mld zł rocznie. Od 2013 roku nie zmieniła się wysokość świadczeń dla rodzin. Waloryzacja progu dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy miała miejsce tylko raz, w 2012 roku.

● (3.02.2014) Większość programów dla bezrobotnych pięcioletniaków realizowanych przez powiatowe urzędy pracy jest krótkotrwała i nieskuteczna - twierdzi Najwyższa Izba Kontroli.

NIK skontrolowała, jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz wybrane powiatowe urzędy pracy realizują programy aktywizacji zawodowej osób starszych. Wyniki nie napawają optymizmem. Pracodawcy, którzy biorą udział w tych programach, zyskują dodatkową siłę roboczą, nie ponosząc żadnych kosztów. Po zakończonym programie jednak nie przedłużają umów o pracę zatrudnionym, a urzędy pracy nie mają żadnych możliwości, aby wyegzekwować kontynuację zatrudnienia.

Osoby powyżej 50. roku to ponad jedna piąta ogółu bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pracy. Od 2010 do 2012 roku ich liczba systematycznie wzrastała. NIK zwraca uwagę, że wskaźniki efektywności zatrudnienia, na podstawie których Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ocenia sytuację, są zbyt optymistyczne i nie oddają prawdziwej skali problemu.

● (4.02.2014) Od kilku lat trwa gorąca dyskusja na temat podwyższania płacy minimalnej. Związki zawodowe domagają się, aby wynosiła ona 50 procent średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. - To pozwoliłoby pracownikowi na utrzymanie drugiej osoby na poziomie minimum socjalnego, czyli umożliwiłoby skromne życie - wyjaśnia Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK NSZZ „Solidarność”. Jednak rząd i pracodawcy nie godzą się na spełnienie związkowych postulatów. Uważają, że miałyby to niekorzystny wpływ na m.in. rynek pracy. W ubiegłym roku płaca minimalna przekroczyła 43 proc. przeciętnego wynagrodzenia. W poprzednich latach te relacje były jeszcze mniej korzystne dla tych, którzy pracowali na pełnym etacie i otrzymywali najniższą z możliwych pensji.

● (5.02.2014) Bruksela uważa, że skala korupcji w Polsce jest niepokojąca. W Polsce problemem są zamówienia publiczne, nadzór nad spółkami skarbu państwa i nad ochroną zdrowia. Brak przejrzystości przy przetargach publicznych i niewystarczający nadzór antykorupcyjny w spółkach Skarbu Państwa - to główne zarzuty Komisji Europejskiej, które znajdują się w raporcie na temat korupcji w 28 krajach Unii Europejskiej. O tych ustaleniach poinformowała korespondentka RMF FM. Słabym pocieszeniem jest dla nas, że Rumunia czy Bułgaria wypadają gorzej. Komisja Europejska jest zaniepokojona skalą korupcji w Polsce. Komisja dopatrywała się braku przejrzystości i niewystarczającego nadzoru antykorupcyjnego oraz cytuje badania CBOS, z których wynika, że 82 proc. Polaków uważa, że korupcja w naszym kraju jest rozpowszechniona.

● (7.02.2014) Piotr Duda zwrócił się do wszystkich związkowców i sympatyków „Solidarności” z prośbą o bojkotowanie w lutym sklepów Lidl.

Szef związku przypomniał, że Lidl od samego początku prowadził zdecydowane działania antyzwiązkowe, polegające na utrudnianiu działalności, pozorowaniu dialogu, ograniczaniu liczby członków. Finałem tych działań było dyscyplinarne wyrzucenie z pracy przewodniczącej i jej zastępcy za zdarzenia, które nigdy nie miały miejsca. Sprawa trafiła do sądu, ale w przypadku wymiaru sprawiedliwości, można długo czekać na finał.

- Proszę - nie róbcie w lutym zakupów w tych sklepach. Nasze koleżanki i koledzy potrzebują naszej pomocy - bądźmy „Solidarnością” - zaapelował przewodniczący.

● (7.02.2014) Solidarność przemysłu zbrojeniowego i lotniczego domaga się, aby rząd przedstawił konkretny program konsolidacji i wspierania firm z tych branż. Jeżeli postulat nie zostanie spełniony, związkowcy nie wykluczają protestów. Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność skierowała do premiera Donalda Tuska oraz szefów resortów gospodarki, skarbu i obrony narodowej stanowisko w sprawie konsolidacji zakładów zbrojeniowych, w którym domagają się przedstawienia terminu pełnej konsolidacji, instrumentów wspierających rozwój przemysłu obronnego oraz gwarancji systemowego udziału polskiego przemysłu i polskiej nauki w programach modernizacji sił zbrojnych, przyjętych przez rząd. Jak dotąd żaden z adresatów pisma nie udzielił na nie odpowiedzi.

● (11.02.2014) W zeszłym roku wyjechało z Polski nawet ponad pół miliona osób - alarmuje „Dziennik Gazeta Prawna”, powołując się na badania prof. Krystyny Iglickiej, demografa, ekonomisty i rektora Uczelni Łazarskiego.

W grudniu na jedną ofertę zatrudnienia w urzędach pracy spadało 70 osób. Bez pracy pozostawało 2,1 mln obywateli. Gdyby Polacy nie wyjeżdżali, prawdopodobnie liczba bezrobotnych zwiększyłaby się do 2,7 mln - podaje gazeta. Z czego wynika

Ciąg dalszy na str. III

Tytuł dla Stanisława Skrzypa

## ZWIĄZKOWIEC ROKU 2013

Stanisław Skrzyp, przewodniczący „Solidarności” żywieckiego Famedu, został uhonorowany tytułem „Związkowiec Roku 2013”, przyznany mu przez Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”.

Uroczystość wręczenia okolicznościowego dyplomu i towarzyszącej temu tytułowi rzeźby Beskidzkiego Górala odbyła się w piątek, 31 stycznia 2014 roku, w trakcie konferencji „Bez wartości nie ma Solidarności”. - Dziękuję serdecznie za to wyróżnienie, które należy się całej Komisji Zakładowej Famedu, która mnie wspierała we wszystkich działaniach. Przede wszystkim jednak dziękuję za wszelką pomoc i wsparcie dla mnie w tym trudnym czasie, jakie otrzymałem ze strony Zarządu regionu i żywieckiego Podregionu „Solidarności” - mówił Stanisław Skrzyp po odebraniu tytułu.

\*\*\*

Uzasadnienie uchwały, przyznającej Stanisławowi Skrzypowi tytułu „Związkowiec Roku 2013”:

Żywiecka spółka Famed od lat znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji: zmiany właścicielskie, problemy finansowe, załamanie produkcji i w ostateczności upadłość. Ten czas to także problemy z wypła-

caniem wynagrodzeń i zwolnienia pracowników. Taka sytuacja stanowiła niezwykle trudne wyzwanie dla zakładowej „Solidarności” i jej przewodniczącego, Stanisława Skrzypa. Prowadzona od lat walka o utrzymanie każdego miejsca pracy, o wypłacenie zaległych wynagrodzeń, a także o uratowanie zakładu wymagała wielkiego samo-

zaparcia, wytrwałości, energii i poświęcenia. Dodatkowo rozgoryczeni pracownicy, znajdujący się często w dramatycznej sytuacji, swe oczekiwania, pretensje i żale kierowali pod adresem zakładowej „Solidarności” i jej przewodniczącego. Ta presja potęgowała stres, ale też mobilizowała Stanisława Skrzypa do działania. Jego determinacja i konsekwencja w działaniu przynosiły efekty. Jest szansa, że żywiecki Famed będzie nadal istniał, dając zatrudnienie wielu osobom.

Stanisław Skrzyp jest symbolem związkowca, któremu przyszło działać w wyjątkowo dramatycznych warunkach, w sytuacji narastających się problemach, w ciągłym trudnym i stresie. Wypełniając statutowe zadania, walcząc jak najlepiej o przestrzeganie praw pracowniczych sam był adresatem wielu gorzkich uwag i pretensji, kierowanych przez zdeterminowanych pracowników. Trwał i wytrwał, choć walka o uratowanie zakładu i miejsc pracy wciąż się nie skończyła.

Wierzmy, że uhonorowanie Stanisława Skrzypa tytułem „Związkowca Roku” będzie dla niego umocnieniem i zachętą do równie aktywnego, jak dotychczas, podejmowania nowych wyzwań dla dobra członków „Solidarności” i wszystkich pracowników Famedu.



Żywiecki Famed – co dalej ?

## ŚWIATEŁKO W TUNELU

Stanisław Skrzyp, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” żywieckiego Famedu, został uhonorowany tytułem „Związkowiec Roku 2013”. Podczas uroczystości wręczenia tego tytułu, która odbyła się 31 stycznia, laureat przedstawił krótką historię swego zakładu i walkę, jaką przyszło toczyć związkowcom w obronie miejsc pracy, w obronie prawa pracowników do godziwego wynagrodzenia i świadczeń socjalnych. Poniżej przedstawiamy fragmenty wystąpienia Stanisława Skrzypa.

Żywiecka Fabryka Sprzętu Szpitalnego Famed, firma z blisko 150-letnią historią, jeszcze niedawno była największym polskim producentem sprzętu szpitalnego, eksportującym swe wyroby do 120 krajów świata. W swej ofercie fabryka miała ponad 300 wyrobów - między innymi nowoczesne stoły operacyjne, specjalistyczne łóżka na oddziały intensywnej opieki medycznej, łóżka porodowe, fotele stomatologiczne, unity, lampy do sal operacyjnych. Na terenie Żywca Famed posiadał cztery zakłady, w tym nowoczesny zakład przy ul. Leśnianki, produkujący między innymi łóżka na IOIM.

Poczynione duże inwestycje oraz problem z ubezpieczeniem eksportu od ryzyka kursowego (słynne opcje walutowe) doprowadziły do utraty płynności finansowej. Niewypłacanie pracownikom wynagrodzeń w terminie oraz wnioski wierzycieli do Sądu Gospodarczego o upadłość Famedu spowodowały, że sąd powołał nadzorcę sądowego oraz ogłosił upadłość zakładową. Nie doszło do porozumienia z wierzycielami, więc Sąd Gospodarczy ogłosił upadłość likwidacyjną i powołał syndyka masy upadłościowej. Ten między innymi przeprowadził zwolnienie grupowe ponad dwustu pracowników.

Pomimo wezwań Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” o przekazanie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, syndyk nie przekazał kwoty 110 256 złotych. Pozew złożony przez KZ do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej po dwóch rozprawach zakończył się wyrokiem, w którym Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazał przekazać zaległą kwotę na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Na skutek pozytywnego wyroku syndyk przekazał na fundusz socjalny zaległe i bieżące odpisy. Tym sposobem dzięki Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy współpracy z prawnikami z Zarządu Regionu Podbeskidzie na ZFSS została przekazana przez syndyka łączna niebagatelna kwota ponad 377 tysięcy złotych.

Kolejne przetargi na sprzedaż Famedu nie zostały sfinalizowane. Syndyk i Sąd Gospodarczy postanawiają wydzierż-

wić Famed holenderskiej firmie IMD. Firma ta założyła spółkę Med Group, która po pół roku swojej działalności nie wypłaca wynagrodzeń pracownikom lub płaci je w ratach. Komisja Zakładowa wysłała w tym okresie kilkanaście pism do Państwowej Inspekcji Pracy o przeprowadzenie kontroli wypłaty wynagrodzeń.

Zarząd Med Group nie przekazywał też odpisu na ZFSS. Dwa pozwy przeciwko Med Group Sp. z o.o. na kwotę ponad 600 tysięcy złotych zakończyły się wyrokami Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej nakazującymi Spółkę przekazanie na fundusz łącznej kwoty 634 437,98 zł. Wyroki te, po nadaniu przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej klauzury wykonalności, zostały skierowane do komornika przy Sądzie Rejonowym w Żywcu z wnioskami o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W tym samym czasie przewodniczący „Solidarności” Famedu był przesłuchiwany na policji w charakterze świadka w sprawie niewypłacania wynagrodzeń przez Med Group.

Wiosną 2013 roku upadła Żywiecką Fabrykę Sprzętu Szpitalnego FAMED SA zakupił od syndyka fundusz EMSA Capital z siedzibą w Wiedniu. Wkrótce doszło do kolejnych zwolnień grupowych ponad sześćdziesięciu pracowników. Obecne zatrudnienie w Famed Żywiec Sp. z o.o. wynosi ponad 300 pracowników.

W połowie grudnia został podpisany Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i plan wydatków na 2014 rok. Obecnie trwają trudne rozmowy negocjacyjne w sprawie nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Prezes Zarządu Tomasz Plasa na niedawnym spotkaniu oświadczył, że Zarząd chce podpisać z nami ZUZP do połowy marca. Pracownicy oczekują, że nowy układ nie będzie gorszy niż poprzedni oraz że Famed Żywiec Sp. z o.o. powróci do czasów swojej świetności, gdy jako największy polski producent sprzętu szpitalnego zatrudniał ponad 1200 pracowników i eksportował swe wyroby do 120 krajów na świecie.

STANISŁAW SKRZYP